Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.
Rok III. Dębica, dnia 15 lutego 1934 r. Nr. 4.

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.
Prenumerata:
roczna . . . 3 — zł.
kwartalna . . — 90 zł.

Taryfa ogłoszeniowa
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł. 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.
Konto w P. K. O. 405.675

ECHO Z NAD WISŁOKI

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

Prof. Ignacy Mościcki.

Przemówienie Inż. Władysława Zielińskiego na uroczystej akademji, urządzonej z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Dębicy.

„Przyszłość nasza, oparta na wysoce ideowych walorach naszych obywateli i bogactwie kraju, rokuje jak najlepsze nadzieje. Spostrzeżenie to jest objektywnym faktem i wszyscy w to nareszcie uwierzyć musimy. Nad małostkami, absorbującemi umysły niektórych, samo życie przejdzie do porządku dziennego. Trwałemi pozostaną tylko dzieła wielkie".

Oto myśli, zawarte w jednem z przemówień Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Wierzył od najmłodszych lat w odrodzenie Ojczyzny, w jej wielkość, pracował dla Niej w ciągu całego dotychczasowego życia i stworzył dzieła trwałe, które go wyniosły do godności Pierwszego Obywatela Państwa, do godności Prezydenta.

Jako student średniej szkoły w Warszawie i jako syn powstańca z r. 1863, gorąco pragnął zmartwychwstania Polski. Jako student politechniki w Rydze pilnie uczył się, snując plany rzetelnej pracy w dziedzinie gospodarczej odbudowy przyszłego Państwa Polskiego. A kiedy skończył studja chemiczne, wraca do kraju, rozpoczyna pracę zawodową, wchodzi w życie organizacyjne. Jako wybitnie utalentowany, osiąga kierownictwo partji niepodległościowej, lecz musi też z rozkazu władz rosyjskich opuścić kraj i rozpoczyna okres pracy na emigracji. Udaje się do Anglji w r. 1892 i tam zarabia na utrzymanie rodziny, pracując w instytucie chemicznym w Londynie. Czas wolny poświęca na pogłębienie nauk chemicznych. Nie zapomina też o obowiązkach obywatelskich i narodowych, bierze czynny udział w życiu organizacyj polskich.

Na tym odcinku pracy zetknął się poraz pierwszy z Józefem Piłsudskim, a zawarta wtedy znajomość przemieniła się w przyjaźń, która przetrwała lata i trwa do dzisiejszego dnia.

W roku 1897 przenosi się do Szwajcarji do Fryburga, gdzie początkowo pełni funkcje asystenta u profesora fizyki Wierusza Kowalskiego, a następnie stwarza spółkę do realizacji swych prac technologicznych. Opracował wówczas metodę otrzymywania soli azotowych, jako nawozów sztucznych, oraz pobieranie azotu z powietrza i łączenie tegoż w kwas azotowy. Kiedy jednak po szeregu prób przystąpiono do budowy modeli fabryki i wreszcie samej fabryki, jako piorun z nieba spadła wiadomość o wynalezieniu i opracowaniu podobnej metody Norwega Birkelanda, rzekomo lepszej pod względem wydajności.

Zaprzestano budowy fabryki, a Mościcki zabrał się do pracy i wkrótce opracował metodę ulepszoną, przewyższającą pod względem wydajności metodę Birkelanda. Zbudowano też pierwsze zakłady kwasu azotowego metody Mościckiego w Szwajcarji. Następuje cały szereg wynalazków, sława Mościckiego rośnie. A on miał już tej pracy na obczyźnie dosyć, jak się sam wyrażał — pragnął pracy dla Polski, bo tęsknił za krajem. I właśnie w tym momencie, jak gdyby dla spełnienia tych życzeń, został powołany na katedrę profesora elektrochemji i chemji fizycznej na politechnice we Lwowie. W r. 1912 po 20-letniej tułaczce wraca do kraju. Z zapałem, z całą energją zabiera się do pracy, wykonuje plany szeregu fabryk kwasu azotowego, między innemi fabryki w Borach obok Jaworzna. Niestety — wojna przeszkodziła w budowie tychże. Dopiero w r. 1917 rozpoczęto budowę fabryki w Borach, a ostatecznie puszczono fabrykę w ruch po powstaniu Niepodległego Państwa Polskiego.

W tym czasie zakłada instytut do badań chemicznych „Metan" we Lwowie, pierwszy tego rodzaju zakład na ziemiach Polski, a mający doniosłe znaczenie dla badań przemysłu chemicznego. Instytut ten w r. 1922 przeniesiono do Warszawy pod nazwą Chemiczny Instytut Badawczy, stanowiący centrum wszelkich badań w dziedzinie chemji, o pierwszorzędnem znaczeniu dla całej Polski.

W roku 1922 objęła Polska fabrykę nawozów azotowych w Chorzowie w związku z zajęciem Górnego Śląska. Fabryka ta, mająca duże znaczenie dla rolnictwa, została rozmyślnie przez Niemców pozbawiona sił technicznych i pewnych aparatur. Puszczenie fabryki w ruch stało się zagadnieniem ogromnego znaczenia. Oczy wszystkich zwróciły się na znanego już wszystkim profesora Mościckiego.

Przypomina mi się właśnie ta chwila z czasów pracy mej w laboratorjum prof. Mościckiego, kiedy przyszło dla niego zaproszenie do Chorzowa. Z radością przyjął propozycję i wypowiedział do nas słowa: „W tygodniu uruchomimy fabrykę".

I rzeczywiście natychmiast wyjechał do Chorzowa, a już po kilku dniach kominy Chorzowa zadymiły ku ogólnemu zdziwieniu, a nawet wściekłości prasy niemieckiej, ku ogólnemu zadziwieniu całej Europy. I był to czyn, który wielce zaważył w układzie stosunków polsko-niemieckich.

Kierując fabryką w Chorzowie, ulepsza metody pracy tamże, wskutek czego wydajność fabryki wzrosła wielokrotnie i na tym posterunku zastał go zamach stanu w roku 1926.

Po rezygnacji Marszałka Józefa Piłsudskiego z godności Prezydenta, zaofiarowanej mu wyborem Zgromadzenia Narodowego, odbył się w dniu 1 czerwca nowy wybór, a padł on na przebywającego wówczas w Warszawie prof. Ignacego Mościckiego. Kiedy zapytano go, czy wybór przyjmuje, odpowiedział: „Jest to moim obowiązkiem".

Odtąd rozpoczyna pracę jako Prezydent, nie zapominając o pracy naukowej — badawczej.

Realizując swe plany odbudowy gospodarczej Państwa, a z drugiej strony zabezpieczając samowystarczalność na wypadek wojny, wypracowuje plany fabryki kwasu azotowego i związków azotowych i w nieznanym dotychczas tempie buduje fabrykę w Mościcach pod Tarnowem, zapewniając w ten sposób rolnictwu nawozy sztuczne na wypadek izolacji. Fabryka pod względem urządzeń technicznych i ich planowości należy do pierwszych w Europie.

Niezwykle energicznie popiera akcję rozbudowy portu morskiego w Gdyni.

Wolne chwile od zajęć urzędowych przebywa w chemicznym Instytucie Badawczym, pracując nad różnemi zagadnieniami, kierując pracą innych, a wynikiem tychże prac chociażby ostatnio opatentowany przyrząd, wytwarzający sztuczne powietrze górskie.

Potrafił Prezydent Mościcki i jako profesor i jako prezydent skupić koło siebie grono uczniów, którym otwierał drzwi do nowej dziedziny wiedzy, a oni mając w ten sposób ułatwione zadanie, mogli z łatwością pracować, ulepszając to i owo, opracowując cały szereg nowych tematów. I w tem właśnie tkwi największa jego zasługa, że nietylko sam prowadził badania naukowe, ale potrafił — stwarzając nową dziedzinę — pociągnąć za sobą uczniów, a nawet i obcych do opracowania ciekawych, poruszonych przez siebie zagadnień.

Jako prezydent, obejmując władzę w stosunkach nadzwyczajnych, rozumiał położenie Państwa. Zabrał się też do pracy mozolnej, polegającej na codziennych konferencjach z przedstawicielami Rządu, nad studjami wszystkich spraw, wymagających jego podpisu, nad przyjmowaniem delegacyj i t. p. pracy, zaczynającej się wczas rano, a kończącej się nieraz późną nocą.

Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Bracka 4. I. p. Tel. 125.50.
Rachunek bieżący w P. K. O. Nr. 410 562. Okręg Kraków. — Nr 409.409. Koło Kraków.
Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Busko Zdrój, Chrzanów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Krynica, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Tarnów, Wadowice Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.

ZARZĄD OKRĘGU.

ZAWIADOMIENIA.

1. **Występowanie Zarządów Kół do władz centralnych i najwyższych władz państwowych.**

Wszelkie wystąpienia Zarządów Kół do władz centralnych, jak również do najwyższych władz państwowych, mogą mieć miejsce wyłącznie za pośrednictwem Zarządu Okręgu i Zarządu Głównego ZOR.

2. **Ulgi w zdrojowiskach dla członków Związku.**

W wyniku poczynionych starań Zarząd Główny wyjednał w Związku Uzdrowisk Polskich zniżki dla członków ZOR. Rz. P., pragnących leczyć się w poszczególnych uzdrowiskach.

Zniżki przyznane będą grupom członków Związku, dotyczą opłat taks zdrojowych czy klimatycznych, oraz kąpieli i zabiegów leczniczych W celu uzyskania wymienionych wyżej ulg, należy zawczasu zgłaszać każdorazowo poszczególne grupy członków Związku bezpośrednio do Związku Uzdrowisk Poskich — Warszawa, ul. Świętokrzyska 17, m. 4, który porozumie się z zarządem odnośnej miejscowości kuracyjnej i powiadomi Zarząd Związku, zgłaszający grupę o wysokości przyznanej zniżki.

3. **Sprawozdania z działalności Kół za rok ubiegły — przypomnienie.**

Zarządom Kół przypominamy, że termin nadesłania sprawozdania z działalności Koła za rok ubiegły został wyznaczony do końca lutego br.

4. **Skrypty.**

Nakładem Koła Krakowskiego ZOR. ukazały się skrypty p. t: „Bojowe środki chemiczne" (wykład na wojewódzkim kursie prelegentów LOPP.) i „Sztuka i estetyka przemawiania" (Dra Bolesława Czuchajowskiego). Apelujemy do rozpowszechnienia tych wydawnictw wśród członków Kół i miejscowych organizacyj. Cena egz. wynosi 50 gr Przy większych zamówieniach odpowiedni rabat. Zgłoszenia kierować należy pod adresem Zarządu Okręgu.

KOŁO W KRAKOWIE.

ZAWIADOMIENIA.

1. **Program prac PW. na luty 1934.**

Środa 21 lutego w lokalu Związku w godzinach od 18 do 20 odbędzie się ciąg dalszy ćwiczenia aplikacyjnego na mapie, które prowadzić będzie kmdt. obwodu PW. 20 pp. p. mjr. Kołodziejczyk.

2. **Biblioteka Koła.**

Stale wzrastające zainteresowanie się członków biblioteką Koła, skłania Zarząd do zaapelowania do członków, aby drogą dobrowolnych darów powiększyli stan bibjoteki Zarząd Koła wydatkuje wprawdzie co miesiąc pewne kwoty na powiększenie biblioteki, jednak nie rozporządza na ten cel takiemi funduszami, aby mógł zaspokoić wszystkie życzenia kolegów z niej korzystających.

Ponieważ wielu z kolegów posiada w domu szereg regulaminów, instrukcyj, map wojskowych, dzieł historyczno- i ogólno-wojskowych i innych, przedstawiających dla nich niewielką wartość, a mogących powiększyć naszą bibjotekę, prosimy o ofiarowanie ich Związkowi. Nazwiska ofiarodawców będziemy ogłaszać w „Echu".

3. **Nowoprzyjęci członkowie.**

Na posiedzeniu Zarządu Koła zostali przyjęci następujący nowi członkowie: Dobek Tadeusz pchor., Horski Jerzy pchor., Jamróz Józef pchor., Koch Bogusław pchor.

4 **Odznaka strzelecka.**

W roku 1933 zdobył jeszcze odznakę strzelecką II. kl. por. Baykowski Aleksander.

5) **Odczyt.**

Dnia 16 lutego 1934 o godz. 18 w Oficerskiem Kasynie Garnizonowem, ul. Zyblikiewicza 1, odbędzie się odczyt prof. Konopczyńskiego na temat: „Jak doszło do rozbioru Polski".

KOŁO W BOCHNI.

WALNE ZEBRANIE.

Zarząd ZOR. w Bochni zawiadamia wszystkich kolegów o Walnem Zebraniu, które odbędzie się dnia 18 lutego 1934 r. o godz. 10 w sali Rady Powiatowej przy ul. Kazimierza W. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła.
2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3) Wybór nowego Zarządu.
4) Wybór Komisji rewizyjnej.
5) Wybór delegatów na Okręgowy Zjazd Delegatów Kół ZOR.
6) Ustalenie wysokości wkładki miesięcznej i wpisowego na rok następny.
7) Wnioski i interpelacje.

Ponieważ Zarządowi Koła nie są znane adresy wszystkich członków, uprasza się tą drogą o zawiadomienie tych kolegów, którzy z podanego względu nie otrzymali pisma o Walnem Zebraniu.

ZARZĄD OKRĘGU.

WNIOSKI NA OKRĘGOWY ZJAZD DELEGATÓW W ROKU 1934.

(Dokończenie).

Zmiany Regulaminu Sekcji Strzeleckiej.

Art 8. II. ma brzmieć: Zarząd Sekcji składa się z A) Prezydjum, B) Wydziału (w razie potrzeby).

ad A) W skład Prezydjum wchodzą: 1) Przewodniczący Sekcji, 2) Kapitan sportowy, 3) Sekretarz, 4) Skarbnik, 5) Gospodarz. 6) Jeden do pięciu zastępców (w miarę potrzeby). 7) Delegat Koła Z. O. R.

ad B) Wydział składa się z 1—5 członków i ich zastępców.

Członkami Prezydjum mogą być tylko członkowie Z. O. R Do Wydziału może wejść każdy członek Sekcji. Przewodniczącego, kapitana oraz resztę Zarządu wybiera Walne Zgromadzenie zwykłą większością głosów. Członkowie Wydziału mają w Zarządzie Sekcji tylko głos doradczy i zasadniczo są powołani do pełnienia funkcyj technicznych pod kierunkiem Kapitana. (Obsługa i nadzór na strzelnicy).

III. po słowach „wewnętrznych" dodać: „administracyjnych spraw Sekcji. Sprawy techniczne wymagają także podpisu Kapitana" dodać jako ostatni ustęp: „**Kapitan sportowy** jest zasadniczo samodzielnym kierownikiem technicznym Sekcji. W razie potrzeby zastępuje Przewodniczącego".

IV. ma brzmieć: „Do ważności uchwał konieczna jest obecność czterech członków Prezydjum w tem Przewodniczącego i Kapitana, względnie ich zastępców, oraz Stałego Delegata, względnie delegowanego członka Zarządu Koła lub ex post ich podpisu w protokole".

VI. skreślić.

VII. ma być VI. i dodać na końcu „oraz sam lub jego zastępca prowadzi wszystkie protokoły strzelań". (Odznaka strzelecka, POS, zawody, lokaty i t. p.).

VIII. ma być VIII.

dodać:

VIII **Gospodarz** ma przedewszystkiem pieczę nad strzelnicą. Do jego obowiązków należy dbanie o sprzęt strzelecki, oraz zaopatrywanie Sekcji we wszelkie przybory, potrzebne do ćwiczeń czy zawodów, w ścisłem porozumieniu z Kapitanem, którego też zastępuje na strzelnicy w charakterze kierownika tejże.

IX **Delegat.**

Stałym Delegatem jest z urzędu Referent WF. i PW. Koła. Delegat ma obowiązek czuwać nad przestrzeganiem przez Zarząd Sekcji regulaminu Sekcji i statutu ZOR., oraz winien baczyć, by działalność Sekcji szła po linji zamierzeń Koła. Delegatowi przysługuje prawo wstrzymania uchwał Zarządu i Walnego Zebrania Sekcji, aż do rozstrzygnięcia przez Zarząd Koła. W tym wypadku Przewodniczący i Kapitan mają prawo być obecnymi na zebraniu Zarządu Koła, w czasie zawieszonej przez Delegata uchwały Sekcji, a to celem jej obrony i udzielenia wyjaśnień Zarządowi Koła.

Art. 9 ma brzmieć: „Referenta WF. i PW w charakterze stałego delegata": 4 skreślić „powodującego według statutu Z. O. R. zawieszenie w prawach członkowskich", a po słowach „rozwiązanie" dodać: „Zarządu".

Art. 10. dodać: O ile tego nie dopełni, nie może być powtórnie przyjęty.

Art 11. b) dodać na końcu: „za pośrednictwem Delegata".

Art. 13 ma brzmieć: „Rozwiązanie Sekcji może nastąpić tylko przez Zarząd Koła, a mianowicie: 1) z własnej inicjatywy lub na zarządzenie Zarządu Okręgu, 2) na wniosek Walnego Zebrania Sekcji lub Prezydjum Sekcji po zatwierdzeniu tego wniosku przez Zarząd Okręgu".

Nadto kilka poprawek stylistycznych w całym regulaminie.

W swych poczynaniach jest nadzwyczaj konsekwentny i stanowczy.

Ogromne znaczenie miały podróże, odbyte we wszystkie dzielnice Państwa. One ogromnie przyczyniły się do silnej konsolidacji dzielnic Polski. One pozwoliły wszystkim obywatelom zetknąć się z Głową Państwa, wzbudzając przytem zrozumienie i poszanowanie dla Majestatu Państwa.

W oświetleniu tych faktów występuje w całej pełni doniosła rola Prezydenta Mościckiego w wielkiem dziele odbudowy państwowości polskiej. Dziełu temu oddał on na usługi swą wiedzę, talent, zapał i energię, kierując się nie czem innem, jak tylko bezgranicznem ukochaniem Ojczyzny i gorącem pragnieniem przyczynienia się do jej wzrostu i świetności. Zapatrzony w ideał wielkiej, potężnej Polski, idzie on do tego celu z Marszałkiem Józefem Piłsudskim konsekwentnie, nie zbaczając z linji, jaką wytknął sobie w swej pracy państwowotwórczej, obejmującej olbrzymi zakres zagadnień naszego bytu i rozwoju jako Narodu i Państwu. Jako umysł ścisły, umysł badacza i uczonego, będącego jednocześnie gorącym patrjota, widzi on i widzi słusznie, przyszłość Polski, jej siłę i potęgę, o skoordynowaniu wszystkich wysiłków, całej naszej energii i tężyzny narodowej i społecznej pod hasłem wspólnej i zgodnej pracy dla tego wielkiego celu, jakim jest odbudowa mocarstwowego stanowiska i znaczenie odrodzonej z półtorawiekowej niewoli Polski we wszystkich dziedzinach i gałęziach jej życia. Sam wierząc niezłomnie w promienną przyszłość Państwa Polskiego, chce aby wierzyli w nią tak samo wszyscy obywatele Zmartwychwstałej Polski i dostosowali do tego wielkiego celu swe dążenia i swój sposób myślenia.

Czcijmy więc tego tak wielkiego wynalazcę, tego gorąco miłującego Ojczyznę Pracownika, czcijmy Głowę Państwa, wznosząc w całej Polsce, jak długa i szeroka, gromki okrzyk:

Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki niech żyje!

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Zamknięcie rachunkowe budżetu miejskiego za rok 1932/33.

Na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 1934 przyjęła Rada miejska do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunkowe budżetu, który wykazuje w wydatkach 154.144 zł. 87 gr., a w dochodach 129.516 zł. 76 gr., czyli niedobór wynosi 24.628 zł. 11 gr., a powodem tego niedoboru jest słabsza siła płatnicza obywateli i zaległości z lat poprzednich, które trzeba było wychwytywać i o ile miasto i jego dochody pozwalają, wypłacić. Suma tych wierzytelności wykazuje po dzień 31 marca 1932/3 kwotę 30.104 zł. 65 gr.

Podczas zdawania rachunków, posiedzeniu przewodniczył ks. Kotfis, referował Dr Nagawiecki, gdyż rachunki dotyczą okresu jego rządów, a prof. Staroń urzęduje dopiero od 1 lutego 1933 i odpowiada za rachunki dopiero od tego okresu czasu.

Po dyskusji i sprawozdaniu komisji rewizyjnej rachunki przyjęto i rok budżetowy zamknięto, acz bez należytej rzeczowej dyskusji.

Z galerji.

Sprawa ostatniego posiedzenia Rady miejskiej i zamknięcie rachunkowe za rok 1932/3 zainteresowały szersze warstwy tutejszego społeczeństwa a zwłaszcza nas młodych obywateli, siedzących na razie na galerji, ale mających w najbliższej przyszłości wziąść także udział w zarządzie miasta. Wszak na porządku dziennym była sprawa, dotycząca gospodarki z czasów burmistrza p. Dra Nagawieckiego. Ciekawą było rzeczą, w jakim stopniu krytyczne stanowisko zajmie obecny Zarząd miasta wobec gospodarki poprzedniej. Czekaliśmy na rzeczową, choćby surową, jak tego zresztą wymagała obecna sytuacja, krytykę. Dlatego też ze zdziwieniem dowiedziała się i Rada i społeczeństwo, że urzędujący wiceburmistrz powierzył referat nad sprawozdaniem osobie tak bardzo zaangażowanej, jak p. Dr Nagawiecki. Czy to nie za daleko idąca kurtuazja?

I stała się dlatego rzecz dziwna — nie do przewidzenia. Na estradę wystąpił jak zwykle napuszony Dr Nagawiecki, by swoją rzekomą pewnością i znanym szeroko tupetem zaimponować obecnym i narzucić im swoje zdanie.

Lecz powierzony referat przerósł jego siły! W czasie zawieszenia go w urzędowaniu na podstawie zarządzenia władz i wskazań komisji rewizyjnej wszedł w życie nowy system rachunkowości. Już podczas swojego referatu spostrzegł p. Doktor, że wielu rzeczy nie rozumie, stąd zdaniem jego zamknięcie rachunków stało się dlań nieścisłe, niejasne — papierowe, ba, nawet nierzetelne. W tym duchu prowadzony był cały referat, zdążający z jednej strony tendencyjnie, by atakować obecny Zarząd, z drugiej zaś strony, by ściągnąć całą uwagę od strony gospodarczej. To drugie udało mu się; wpadł zaś szkaradnie przy rachubie. Zapuściwszy się bowiem w labirynt książkowości, całkiem sobie nieznany, zagmatwał się i samego siebie oskarżał. Wytworzyła się więc niezwykła i przykra sytuacja dla referenta. Nietylko Rada, ale nawet galerja doznała równocześnie niemiłego uczucia, że skompromitował publicznie samego siebie człowiek, w którego ręku przed rokiem znajdowały się losy miasta. Rada słuchała tych wywodów zrazu ze zdumieniem, następnie nerwy niektórych zaczęły niedopisywać i widziano wielu takich, co zamierzali wyjść z sali obrad, bo nie mogli i nie chcieli dłużej być świadkami ignorancji referenta, nacechowanej do tego złośliwością.

Jeden z członków komisji rewizyjnej, p. Grünspan, chce ratować nieszczęsnego ignoranta i tłumaczy, że księgi są prowadzone przepisowo, lecz do jasności pozycji brak rubryki „wypłacono i winien“, ale drugi radny p. Eisen słusznie podniósł, że przecież p. Grünspan był od tego członkiem komisji rewizyjnej, by tę rubrykę wprowadzić, a tego nie uczynił, bo dla niego, jako fachowego księgowca, takie właściwe zestawienie rachunków było jasne.

Poważnionych uspokoił p. wiceburm. Staroń, wykazując, że tej właśnie rubryki nie zaniedbał, prowadząc ją w osobnej księdze.

Również komisja rewizyjna przez swego delegata p. Różaka potwierdziła ścisłość i dokładność tego rodzaju księgowości rachunkowej i wykazała, że zapisywać trzeba do ksiąg nietylko to, co gmina wypłaca, jak to było za pradziadów i byłego burmistrza, ale także, co komu winna. Na tem polega rzetelność, a nie jest — jak sądzi Dr Nagawiecki — nierzetelnością.

Radzimy p. Drowi Nagawieckiemu, który tak niecierpliwie wyczekuje swego powrotu do władzy burmistrzowskiej, by jeszcze zatrzymał się na „urlopie“ i wykorzystał go na głębsze studja np. w księgowości. Wtedy obywatele zastanowią się, czy oddać władzę nad miastem człowiekowi, dla którego 12-miesięczny „urlop“ wydaje się za krótki, by się zapoznać z najprymitywniejszemi zasadami księgowości, co nawiasem mówiąc, jako prawnik i przyszły adwokat winien był już dawno opanować i nie narażać godności burmistrza na ośmieszenie.

Ale na to niema zapewne czasu.

KRONIKA.

Manifestacja z powodu uchwalenia nowej konstytucji.

Z inicjatywy wiceburmistrza prof. Staronia odbyła się w Dębicy w dniu 27 stycznia żywiołowa manifestacja ludności z powodu uchwalenia przez Sejm nowej konstytucji.

Olbrzymi pochód z orkiestrami na czele przeszedł ulicami miasta, manifestując w ten sposób swoje uczucia dla Rządu i Sejmu za uchwalenie nowej konstytucji, poczem przed budynkiem Magistratu wygłosił do zgromadzonych przemówienie prof. Staroń, kończąc je wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego i Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, który zgromadzona ludność trzykrotnie powtórzyła.

Z działalności Straży Pożarnej.

Zorganizowana przed kilku miesiącami przez wiceburmistrza prof. Staronia Ochotnicza Straż Pożarna w Dębicy odbywa od czasu do czasu ćwiczenia, oraz członkowie jej uczęszczają na wykłady, urządzane przez instruktora powiat. p. płk. Kępskiego. Ponadto — jak już pisaliśmy — członkowie Straży ćwiczą się w muzyce. Ćwiczenia te zostały uwieńczone już pewnym wynikiem, bo podczas capstrzyków, urządzonych z okazji uchwalenia nowej konstytucji, oraz imienin pana Prezydenta Mościckiego, grali członkowie Straży Pożarnej, lecz jeszcze na instrumentach orkiestry gimnazjalnej.

Onegdaj odbył Zarząd Straży pod przewodnictwem prezesa prof. Staronia, przy udziale instruktora pułk Kępskiego, oraz w obecności sekretarza Wydziału Powiatowego p. Kassubego posiedzenie,

---

Apteczka domowa.

(Ciąg dalszy).

Ilość, jaką należy zażywać z danej mieszanki ziół, także nie zawsze jest obojętną i jeżeli nie mamy pod tym względem doświadczenia, lepiej będzie zasięgnąć rady osoby doświadczonej lub fachowej. Normalnie na jednorazowe użycie bierze się pełną łyżkę stołową ziół na szklankę wody.

Odwary z ziół przygotowujemy w następujący sposób: odpowiednią ilość ziół wsypujemy do garnuszka, zalewamy wodą i zagotowujemy. Po zagotowaniu przykrywamy garnuszek pokrywką i zostawiamy go na gorącej blasze kuchennej jeszcze na 10—15 minut, by odwar dobrze naciągnął, poczem cedzimy go przez czystą białą szmatkę do innego naczynia, lekko wyciskając pozostałość. Otrzymany płyn po ustaniu się przelewamy do szklanki i ciepły podajemy choremu do wypicia. Gdyby chory nie znosił przykrego lub gorzkiego posmaku odwaru, można nieco osłodzić cukrem lub podać mu kostkę cukru po wypiciu. O ile mieszanina ziół, z których mamy przyrządzić odwar, zawiera korzenie, korę lub twarde nasiona, należy takie zioła gotować nieco dłużej.

Odwar z liści senesowych przygotowujemy na zimno, zalewając takowe wodą zimną i pozostawiamy na 3 godziny. W ten sposób przyrządzony napój nie sprawia boleści, jakie wywołuje zawarta w liściach senesowych żywica, która jednak w wyciągu przygotowanym na zimno nie rozpuszcza się.

Z roślin używamy w lecznictwie kwiatów, liści, kory, korzeni, owoców, nasion, oraz całych roślin. Dla uniknięcia pomyłek podajemy przy nazwie polskiej równocześnie nazwę łacińską apteczną.

Zioła lecznicze także możemy sobie podzielić na grupy, stosownie do działania.

I. ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE.

Liście senesowe — Folia sennae.
Strączki senesowe — Folliculi sennae.
Kora szakłaku — Cortex frangulae.
Korzeń rumbarbarowy — Radix rhei.
Ziółka francuskie — Species laxantes.

II. ZIOŁA POBUDZAJĄCE TRAWIENIE I NA PRZEMIANĘ MATERJI.

Centurja — Herba centauri.
Goryczka — Radix gentianae.
Piołun — Herba absynthii.
Tatarak — Radix calami.
Koperek włoski — Fructus foeniculi.
Mięta pieprzowa — Folia menthae piperitae.
Krwawnik — Herba millefolii.
Rumianek — Flores chamomillae vulgaris.
Warzęcha — Herba cochleariae.
Poziomka jadalna — Folia fragariae.
Fiołek trójbarwny — Harba violae tricoloris.
Orzechowe liście — Folia juglandis.

III. ZIOŁA DZIAŁAJĄCE NA CZYNNOŚĆ GRUCZOŁÓW LIMFATYCZNYCH, NA WĄTROBĘ przy ogólnych zaburzeniach, w odżywianiu, przy zadawnionych otruciach, charłactwie, szkrofułach, podagrze, otyłości:

Mącznica lekarska — Folia uvae ursi.
Tasznik — Herba bursae pastoris.
Skrzyp — Herba equiseti.
Bobrek trójlistny — Herba trifolii fibrini.
Kora wierzbowa — Cortex salicis.
Podbiał — Folia farfarae.
Pokrzywa zwyczajna — Herba urticae.
Liście borówki — Folia vaccinii.
Rdest — Herba poligonii avicularis.

IV. ZIOŁA WIATROPĘDNE.

Koperek włoski — Fructus foeniculi.
Anyżek — Fructus anisi vulgaris.
Kminek — Fructus carvi.
Kolendra — Fructus coriandri.
Mięta pieprzowa — Folia menthat piperitae.

V. ZIOŁA DZIAŁAJĄCE NA NERKI I MOCZOPĘDNIE.

Mącznica lekarska — Folia uvae ursi.
Jałowiec — Fructus juniperi.
Wilżyna — Herba ononidis.
Pietruszka — Radix petroselini.
Liście brzozowe — Folia betulae.
Perz — Radix graminis.

VI. ZIOŁA KREW CZYSZCZĄCE

Brodawnik — Radix taraxini.
Podróżnik — Radix cichorei.
Fiołek trójbarwny — Herba violae tricoloris.
Perz — Radix graminis.

VII. ZIOŁA DZIAŁAJĄCE NA UKŁAD NERWOWY.

Dzięgiel lekarski — Radix angelicae.
Tasznik — Herba bursae pastoris.
Rojownik — Herba melissae.
Mięta pieprzowa — Folia manthae piperitae.
Macierzanka — Herba thymi.
Kozłek lekarski — Radix valerianae. (Z powodu silnej woni należy przechowywać go w pudełku blaszanem).

(Ciąg dalszy nastąpi).

na którem prof. Staroń złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu, zaś naczelnik p. Hoszard z dotychczasowych prac.

Fundusz Straży na sprawienie sprzętu pożarniczego wynosi obecnie około 2000 zł. Członków wspierających — jak na Dębicę — stanowczo za mało; opodatkowanie właściciele domów przynosi przeciętnie zaledwie 200 zł. miesięcznie.

Staraniem Zarządu, a zwłaszcza prezesa prof. Staronia oraz naczelnika p. Hoszarda urządzono kilka imprez, z których czysty dochód wynosi obecnie ponad 600 zł Kwotę tę przeznaczono na fundusz zakupu instrumentów muzycznych dla orkiestry strażackiej.

Następnie omówiono sprawę zakupu sikawki motorowej i pomieszczenia dla niej, uzupełnienia sprzętu pożarniczego, spinalni, oraz mundurów.

Na wniosek mgra Niemca uchwalono wykończyć tanim kosztem remizę dla sikawki motorowej, zakupić jedną drabinę o długości 12 metrów, zakupić 4 mundury dla strażaków, wybudować spinalnię kosztem około 200 zł., ponieważ drzewo na nią otrzymała Straż w darze od okolicznych właścicieli dóbr i dalej prowadzić akcję zbierania funduszów na kupno sikawki motorowej.

Na wniosek zaś prof. Staronia uchwalono zwrócić się do Zakładu Ubezpieczeń z prośbą o subwencję na kupno sikawki motorowej.

Kontyngent na rozbudowę miasta.

Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył dla Dębicy kwotę 40.000 zł, jako kontyngent na rozbudowę miasta. Z kwoty tej mogą korzystać we formie pożyczki obywatele, którzy rozpoczęli budowę domów i z braku gotówki nie mogą ich dokończyć.

Z uwagi jednak na to, że w mieście jest już około 80 domów rozpoczętych, a nawet podprowadzonych pod dach zeszłego roku, a w bieżącym roku spodziewanych jest około 60 nowych koncesyj na budowle, Zarząd miasta, który jest równocześnie komisją dla rozbudowy miasta, widzi, że kwota 40.000 zł. jest stanowczo za mała, by z niej udzielić tylu petentom wydatnej pomocy. Zarząd miasta wniósł więc do Banku Gospodarstwa Krajowego nową prośbę o podwyższenie kwoty kontyngentowej do 120.000 zł. i oczekując na rozstrzygnięcie, wstrzymuje na razie rozdział kwoty już przyznanej Dodajemy, że wiceburmistrz prof. Staroń osobiście interwenjował w tej sprawie w Warszawie i jest pełna nadzieja, że miasto otrzyma tę kwotę do dyspozycji dla budujących.

Walne Zgromadzenie Związku Legjonistów Polskich w Dębicy.

Dnia 28 stycznia br. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Związku Legjonistów Polskich w Dębicy w lokalu własnym pod przewodnictwem p. Władysława Bastera. Prezes złożył wyczerpujące sprawozdanie z czynności Zarządu za rok zeszły, zaznaczając, że Zarząd pracował głównie nad ufundowaniem sztandaru. Wykonania sztandaru podjęły się SS. Służebniczki w Dębicy, wyszywając na jednej stronie Krzyż Legi, na drugiej Orła Strzeleckiego i umieszczając jako napis datę imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: lekarz wet. Władysław Baster jako prezes, pp. Kudłaty Julian, Stasicki Władysław, Barnas Stanisław, Markiewski Mieczysław, Bałycz Teofil i Stelmach Michał jako członkowie Zarządu.

Walne Zgromadzenie zaszczycił swoją obecnością zastępca starosty p. Hnatyk. Po trzykrotnym okrzyku, wzniesionym na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz nowo uchwalonej konstytucji, Walne Zgromadzenie zamknięto.

Na zakończenie odbył się tradycyjny „Opłatek", podczas którego członkowie, znalazłszy się w miłem kółku koleżańskiem, przypominali sobie dawne czasy walk za Wolność i Niepodległość, której szczęśliwie dożyli. W miłym nastroju upłynął szybko i przyjemnie czas

Z życia rzemieślniczego.

Tutejszy cech rzemieślniczy gr. II. urządził dnia 2 bm. tradycyjny „Opłatek". W pięknie udekorowanej przez sekcję czeladzi sali cechu zgromadzili się członkowie cechu i sekcji czeladzi, aby złożyć sobie wzajemne życzenia. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością p. starosta Basara i p. wiceburmistrz Staroń.

Wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych W serdecznym i wesołym nastroju uroczystość przeciągnęła się do późnego wieczora.

Opłatek w Związku Strzeleckim.

Staraniem Oddziałów Związku Strzeleckiego w Dębicy urządzono dnia 2 lutego wspólny opłatek dla członków, oraz przyjaciół Strzelca.

Zgromadzonych powitał prezes Związku Strzeleckiego prof. Szczerba, poczem wygłosili przemówienia ks. Kotfis, p. starosta Basara i prof. Staroń.

Utworzenie Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Dębicy.

W dniu 7 lutego odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego pod przewodnictwem prez. prof Staronia, na którem utworzono Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Dębicy. Głównym celem Oddziału jest uświadamianie społeczeństwa o znaczeniu dla Państwa dostępu do morza, oraz pomoc w utworzeniu Funduszu Obrony Morskiej i stworzeniu wysiłkiem społecznym wojennej floty, mającej bronić Pomorza od zakusów niemieckich.

Na posiedzeniu organizacyjnem wpisało się na członków przeszło 40 osób.

W zorganizowanem w Dębicy Oddziele Ligi Morskiej i Kolonjalnej nie powinno braknąć ani jednego patriotycznie myślącego obywatela. Miesięczna wkładka wynosi dla członka rzeczywistego 1 zł., popierającego 50 gr. zbiorowego 10 gr.

Bal Pocztowców w Dębicy.

W dniu 10 bm. odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem tut. urzędowego pocztowego. Protektorat raczyli przyjąć Prezes Dyr. Poczt i Tel. w Krakowie inż. Gostwicki, starosta pow. Basara, płk. Kowalczewski, dyr Borowski i wiceburm. prof. Staroń. Zabawa udała się znakomicie, a to dzięki wysiłkom całego personelu pocztowego z p. nacz. Berezowskim na czele. Czysty dochód przeznaczono na Rodzinę Pocztowca Polskiego i kolonje letnie dla dzieci pocztowców.

Święto Morza.

Rocznicę odzyskania przystępu do morza obchodzono w Dębicy w niedzielę dnia 11 bm Staraniem Komitetu Obywatelskiego z p. wiceburm. Staroniem na czele odbyło się o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo, podczas którego wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie ks. prof. Boczek. Po nabożeństwie odbyła się defilada 5 pułku strzelców konnych, organizacyj i młodzieży szkolnej. Uroczystość zakończyła się akademją w auli gimnazjalnej.

Sportowe Towarzystwo rybackie w Dębicy.

W dniu 11 stycznia zebrali się amatorzy sportu rybackiego, by wznowić i ożywić organizację, któraby odtąd chroniła Wisłokę od rabunkowego i dzikiego eksploatowania wody i niszczenia ryb w tej tak zdrowej i do niedawna bogatej w ryby rzece Już wojna wyniszczyła prawie cały rybostan, a dzisiaj kończą to dzieło zniszczenia nieuczciwi przedsiębiorcy i nadbrzeżni rybacy, którzy pozwalają sobie szczególnie w okresie tarła i w czasie ochronnym na różne tak zgubne w swoich skutkach sztuczki. Spodziewamy się, że władze — starościńska i wojewódzka — rozumiejąc ważne i wielce dodatnie zadania tej organizacji, pójdą im na rękę, powierzając odtąd jej pieczy czuwanie nad rybackiemi rewirami Wisłoki.

Pożegnanie rejenta Dra Adama Jezierskiego.

W najbliższych dniach opuszcza nasze miasto p. rejent Dr Jezierski, przenosząc się wraz z całą rodziną na nowe stanowisko do Buska koło Lwowa. Zacnemu współpracownikowi na polu społecznem, jakoteż w Związku Of. Rez. i prezesowi Zw. Rezerwistów składamy gratulacje z powodu nominacji i życzymy mu powodzenia w jego dalszych poczynaniach.

Z KRONIKI POLICYJNEJ.

Zabójstwo.

W nocy z 30 na 31 stycznia przyszło na weselu w domu Wiktora Przybycienia w Wólce ad Pustków do bójki między młodymi parobczakami, która zakończyła się tragicznie, bo śmiercią jednego z uczestników.

Znany awanturnik wiejski, karany kilkakrotnie przez sądy tak cywilne jak i wojskowe, Jan Michałek, lat 23, ranny nożem w plecy i uderzony twardem narzędziem w głowę, miał jeszcze na tyle sił, by dowlec się do stajni, gdzie wkrótce wyzionął ducha.

Również i drugi parobek odniósł poważne rany i walczy obecnie ze śmiercią.

Śledztwo, przeprowadzone na miejscu przez posterunek P. P. w Brzeźnicy, wykazało winę dwóch sprawców, których zaaresztowano i odstawiono do aresztów Sądu grodzkiego w Dębicy.

KOMUNIKAT SEKCJI NARCIARSKIEJ YMCA.

II-ga Narciarska Wędrówka Gwiaździsta ze zjazdem do Rabki, organizowana przez sekcję narciarską YMCA „Skimka" w Krakowie, odbędzie się w roku bieżącym w dniach 21 do 22 lutego br

Oryginalna ta impreza, mająca na celu podniesienie poziomu turystyki narciarskiej, zorganizowana w roku ubiegłym z tak doskonałem powodzeniem, wzbudziła żywe zainteresowanie wśród najszerszych mas narciarzy. Jak wiadomo, w Wędrówce mogą brać udział drużyny, złożone z 3-ch do 4-ch osób stowarzyszonych i niestowarzyszonych, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Drużyny te wyruszają z dowolnych punktów, mając po czterech dniach Wędrówki przybyć na miejsce finiszu w Rabce.

Warto podkreślić, że w ramach Wędrówki Gwiaździstej będzie można ubiegać się indywidualnie o uzyskanie odznaki górskiej P. Z. N. O ile wśród uczestników drużyny niema przodownika „Odznaki Górskiej", wówczas protokoły zostaną potwierdzone przez komisję sędziowską Wędrówki

Dla zawodników zapewnione zniżki kolejowe, oraz bezpłatne kwatery w Rabce. Na zakończenie Wędrówki odbędzie się uroczyste rozdanie nagród, połączone z Zebraniem Towarzyskiem.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 lutego 1934 roku.

Po nadesłaniu zgłoszeń, otrzymują drużyny „dzienniki podróży", które będą stanowiły podstawę do punktacji

Bliższe szczegóły oraz regulamin Wędrówki udziela Sekretarjat „Skimki", Kraków, Krowoderska 8 codziennie od 7 do 8 wieczór.

Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy
Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.